

A. KURNATOWSKI.

WYDZIAŁ III KOMENDY GŁÓWNEJ P. P.

WARSZAWSKA SZKOŁA POLICYJNA.

Jak widzimy z opisów poprzednich powyższego, Wydział Wyszkożenia opracował program szkół policyjnych z całą sumiennością i przenikliwością. Zyskał on aprobatę władz wyższych oraz niezwykle pochlebną opinię Misji policyjnej angielskiej, która pod przewodnictwem generała Macready badała praktyczne zastosowanie programu w 1-ej szkole policyjnej, mieszczącej się w budynku przy ul. Ciepłej № 13.

Jest to szkoła z kursem 3-miesięcznym, podzielona na dwa oddziały: wyższy — dla wyższych funkcjonariuszów policyjnych i niższy — dla przodowników. Na oddziale wyższym studiuje obecnie 32 słuchaczy; na niższym — 120-u, wysłanych przez poszczególne Komendy Okręgowe. W przyszłości nastąpi znacznie powiększenie liczby słuchaczy co najmniej do 300-u, delegowanych ze wszystkich komend okręgowych.

Rozpoczęty w dn. 13 października 1919 pierwszy kurs szkoły powyższej odbywa się jeszcze w warunkach, dalekich od doskonałości, a nawet od ram, zakreślonych przez program. Na przeszkodzie w pierwszym rzędzie stoi szczupłość lokalu, remont zaś pozostałego, przeznaczonego na szkołę, pomieszczenia, dokonywany przez ministerstwo robót publicznych, odbywa się w tempie tak powolnym, iż uniemożliwia określenie ścisłej daty, z którą szkoła mogłaby zrealizować całkowicie swój program.

Jednakże, pomimo tych usterek, pomimo braku do niedawna światła elektrycznego, umożliwiającego zajęcia wieczorne, zarówno wykłady teoretyczne jak studia praktyczne odbywają się z wzorową pilnością i niewątpliwie, zapowiedziane na Styczeń r. b. zakończenie kursu z egzaminami dadzą bezsporne świadectwo pożytku, jaki przynosi szkoła dla młodych kadrów polskiej służby bezpieczeństwa.

Naczelnym kierownikiem szkoły powyższej i pozostałych szkół, które utworzone będą w innych okręgach jest inspektor Wróblewski, doświadczony kierownik szkół policyjnych w d. Galicji.

Dyrektorem — komendantem szkoły jest podinspektor Fijankiewicz. Gospodarzami — komendantami klas są b. oficerowie W. P. i żandarmerji: w klasie funkcjonariuszów wyższych st. kom. Wilhelm Haor; w 1-ym oddziale dla przodowników st. kom. Stanisław Wieszkówka; w 2-im oddziale dla przodowników st. kom. Zygmunt Nosek. Gospodarze-komendanci klas wykładają: zasady obyczajności publicznej, dyscypliny wewnętrznej i koszarowej oraz asystują przy mistrze wojskowej, odbywającej się pod kierunkiem oficera ćwiczebnego podk. Janusza.

Ćwiczenia gimnastyczne, zabiegi atletyczne oraz zapaśnictwo według systemu japońskiego dziu-itsu prowadzi znany pedagog fizyczny a sławny atleta polski p. Władysław Pytłasiński.

Przedmioty teoretyczne i ogólno-kształcące wykładają przeważnie funkcjonariusze Wydziału Wyszkożenia oraz wyżsi funkcjonariusze Policji Państwowej, więc: refer. Sobolewski wyklada prawo administracyjne, opierając się na książce Jaworskiego; ustawy i rozporządzenia, czerpiąc dane z podręczników Masilnickiego i Ochimorskiego. Wskutek braku kodyfikacji pod tym względem wykłady nastroją wiele trudności.

Prawo karne — materialne wyklada p. Pa-deski, zaś procedurę karną p. Hiczewski.

Biurowość, układ raportów, książkowość, protokoły wyklada nadkomisarz Cziniowski.

Historję Polski i literaturę ojczyzną oraz geografję wyklada refer. p. Wolfenburg na kursach wyższych; historję Polski na kursach niższych wyklada p. Szumiel. P. Ryłski wyklada geografję na kursach niższych oraz pedagogikę

na kursie wyższym. Wreszcie arytmetykę i geometrję wyklada p. Koszerski.

Podział godzin, zarówno wykładów jak ćwiczeń praktycznych ułożony jest w ten sposób, że odbywają się one oddzielnie dla poszczególnych kursów.

Tryb życia w szkole — z zegarkiem w rękę i pracowito:

O godz. 6-ej rano apel na wstawanie. O godz. 7-ej rozpoczyna się musztra i gymnastyka; o godz. 8-ej wykłady przedmiotów fachowych, które trwają do południa. Raport obiad i przerwa do godz. 2-ej po poł.

Po przerwie następuje znów musztra, zajęcia praktyczne w służbie śledczej, oraz wykłady przedmiotów ogólnie kształcących. O godz. 6-ej wiecz. apel odczytanie Rozkazu, po czym kolacja i urlop do godz. 9-ej, ewentualnie 11-ej wiecz. Opuszczanie lokalu szkolnego po tych godzinach może następować tylko za specjalną przepustką. Atoli korzysta z niej niewielu słuchaczy, bowiem o godz. 7-ej wiecz. po kolacji odbywają się korepetycje, z których większość korzysta, aby utrwalić w pamięci nabyte w ciągu dnia tak różnolite a obfite wiadomości. Przeprowadzanie lekcji i wykładów trwa nieraz do godz. 2-ej w nocy, czego jednak unika się, aby nie wyczerpywać słuchaczy; mniej pojętni korzystają z pomocy korepetytorskiej dodatkowej.

Dni świąteczne i niedziele poświęcane są odczytom, prelekcjom, widowiskom oraz wieczkom krajoznawczym po mieście.

Zakres szkoły usiłuje sprostać swemu zadaniu: ukształceniu nie tylko fachowego, obznanionego ze swym zawodem zarówno praktycznie jak teoretycznie funkcjonariusze Policji Państwowej, lecz i jako światłego, dzielnego i przywiązanego do kraju obywatela.

Wychowawcy szkoły, poddani egzaminom, sprawdzającym odniesione korzyści powrócą do swych komend, jako siewcy umiejętności i obowiązków. Wyróżniać się będą pośród swych towarzyszy guzikiem na kołnierzu. Przez stałe i systematyczne zasilanie komend policyjnych tego rodzaju wzorowo wyszkolonymi funkcjonariuszami wytworzy się w nich stan pożądany: zrozumienia powinności wobec państwa i społeczeństwa.

Niezależnie od powyższej szkoły warszawskiej, niejako centralnej, w poszczególnych komendach powstają i powstawać będą pod kierunkiem Wydziału Wyszkożenia szkoły lokalne dla przodowników i posterunkowych. Największą przeszkodą do organizacji tych, tak niezbędnych szkół stanowi dziś tak dokuczliwy brak lokali. Należy jednak mieć nadzieję, że zarówno wszystkie organy państwowe jak i społeczeństwo w zrozumieniu korzyści dla kraju, płynących z tych szkół, poczynią wszystko, aby dostarczyć niezbędnych dla nauki warunków.

Poza szkołą omawianą powyżej dotąd zorganizowano szkoły dla posterunkowych z 2-u miesięcznym kursem, w Łodzi i w Białymstoku oraz istnieją w Warszawie dwie szkoły dla posterunkowych; jedna stołeczna, druga zaś powiatowa jednak nie zostały one jeszcze uzgodnione całkowicie z programem Wydziału Wyszkożenia.

Jak się dowiadujemy w najbliższej przyszłości inspektor Wróblewski objedzie wszystkie okręgi policyjne dla współdziałania przy organizacji szkół policyjnych oraz dla zapoznania się z obznajmieniem służbowym szarż policyjnych.

Podobny objazd skuteczni i również p. Pytłasiński dla ujednastajnienia w komendach ćwiczeń gymnastycznych i atletycznych oraz wprowadzenia zapasów według metody dziu-itsu.

W najbliższym czasie Wydział Wyszkożenia wyda obszerną instrukcję, dotyczącą zakładania i organizacji szkół policyjnych.

oraz wymierzania kar za drobniejsze wykroczenia.

Jednak ani straż „Watch and Ward“, ani policja westminsterska już nie odpowiadały wymaganiom czasu i nie wywiązywały się należycie ze swych zadań. To też w ciągu XVII-go wieku, zwłaszcza po rewolucji i dżumie, która nawiedziła Londyn w 1665 r., warunki bezpieczeństwa w kraju stały się pogarszały. W Londynie członkowie straży nawet w biały dzień, obawiali się przeniknąć do niektórych dzielnic, na prowincji zaś, gdzie wogóle nie było zorganizowanej policji, grasowały całe bandy opryszków. W 1692 r. zostały wyznaczone nagrody za chwytywanie przestępców oraz zapewniano amnestję bandytom, którzy, wydadzą swych współników. Szczególny ten sposób walki z przestępstwami nie osiągnął pożądanego skutku, a często zdarzało się, iż karę ponosili ludzie niewinni, oskarżeni fałszywie przez denuncjantów. Do powiększenia zamętu przyczyniało się istnienie najróżnorodniejszych organizacji policji, opartych na różnych lokalnych prawach, niemal w każdym mieście lub parafji odrębnych. Częstokroć w jednej miejscowości powstawało dwie, a nawet więcej organizacji policyjnych, rywalizujących ze sobą i przeszkadzających sobie wzajemnie w pracy.

Ten niezadawalający stan bezpieczeństwa, wywołał szereg usiłowań usprawnienia czynności policji i oparcia jej organizacji na właściwych podstawach. W połowie XVIII wieku słynny pisarz, a wówczas sędzia w okręgu Westminster-skim, Henry Fielding i kuzyn jego hr. John Fielding wystąpili z projektem zasadniczych reform policji, opartych na nowoczesnych zasadach i w 1755 r., w jednej z dzielnic Londynu, utworzyli, w myśl tych zasad, organizację, zwaną „Bow Street Foot Patrol“, składającą się z ludzi zdolnych i regularnie płatnych, jednocześnie ustanowiono detektywów płatnych dla śledzenia przestępców. Organizacja ta przyczyniła się bardzo do zaprowadzenia porządku i zabezpieczenia mienia i życia obywateli w powierzonej sobie dzielnicy. Teren jednak jej działalności był mały, a w innych częściach Londynu jak i w całym kraju kradzieże i rozboje powtarzały się w dalszym ciągu jako zjawisko codzienne.

Pewne zmiany i ulepszenia, poczynione w ustawie o policji w okręgu Westminsteru w 1773 r. nie zaradziły złemu, a rozruchy, wywołane w Londynie w 1780 r. przez szumowiny społeczne i stłumione dopiero po kilku dniach przez wezwane wojsko, wykazały jaskrawo zupełną nieudolność ówczesnej policji. W 1792 r. zasady organizacji „Bow Street Patrolu“ rozciągnięte zostały na inne części Londynu, a w 1805 r. ustanowiono też patroile konne na wszystkich drogach, w promieniu 20 mil od Londynu. Patroile te szybko wytepiły opryszków, grasujących w okolicach stolicy.

Wojny Napoleońskie w końcu XVIII-go i na początku XIX-go wieku, przyczyniły się, że powstrzymano znów na czas dłuższy próby ulepszenia policji, jednocześnie zaś ciężary, kładące się na społeczeństwo przez te wojny wywołały znaczne pogorszenie się stanu bezpieczeństwa w kraju. W wielu miejscowościach nie było wcale policji, istniejące zaś organizacje policji, czasem po kilka w jednej miejscowości (np. w Londynie, na początku XIX-go wieku było cztery odrębne policje), oparte na najróżniejszych prawach i przepisach, zwalczały się wzajemnie. Składały się też one, przeważnie, jak np. policje parafjalne, z ludzi nieodpowiednich i niepewnych, nie rozciągały niemal żadnej opieki nad obywatelami i nie były zdolne zwalczać szerzących się przestępstw. Chaos zwiększał się jeszcze skutkiem braku niektórych praw, jak np. ustawy sanitarnej, oraz usterek i niedoskonałości praw istniejących.

Oplakane warunki bezpieczeństwa publicznego i paląca potrzeba poprawy istniejących stosunków, przez utworzenie jednolitej i sprawnej policji, wpłynęły wreszcie na zmianę usposobień społeczeństwa, które jak dotąd przyjmowało nieufnie wszelkie próby rządu co do ulepszenia i wzmocnienia policji. Obawiali się bowiem że silna organizacja policyjna w rękach rządu, może się stać organem despotyzmu i ucisku. Od 1816 do 1830 r. przeprowadzono wiele ulepszeń i reform w istniejących prawach karnych, a w 1829 r. ówczesny minister spraw wewnętrznych, Sir Robert Peel, wniósł do Parlamentu i przeprowadził w nim ustawę w celu udoskonalenia policji w stolicy i okolicach

(D. n.)

ORGANIZACJA I ROZWÓJ POLICJI W ANGLJI.

Początki policji w Anglii sięgają XIII-go wieku. W 1285 r., za panowania Edwarda I, utworzono straż, p. n. „Watch and Ward“ (czuwanie i opieka), składającą się z obywateli i mającą na celu zapewnienie spokoju i bezpieczeństwa w Londynie. W ciągu XIV-go i XV-go wieku, kompetencje tej straży rozszerzono również na przestrzeganie przepisów, regulujących handel i obyczaje.

Za panowania Tudorów nastąpiły nieznaczne tylko zmiany w organizacji straży londyńskiej. Dopiero za Elżbiety, fatalny stan bezpieczeństwa przedmieść Londynu, które były siedliskiem wszelkiego rodzaju bandytów i złodziei, spowodował w 1585 r. uchwalenie prawa, ustanawiającego organizację policyjną w okręgu Westminsteru. Stojący na czele tej policji obywatele mieli prawo aresztowania przestępców